



Przemysł

Same pragnienia nie są dobre albo złe. Pragnienia mogą nas prowadzić do właściwych celów, ale mogą też być przeszkodą. Wyraża się to szczególnie w cnotach i wadach człowieka. Pierwsze są takimi przyzwyczajeniami, które ułatwiają nam czynienia tego, co jest dobre, przeciwstawiając się czynieniu zła. Wady zaś ułatwiają nam czynienie zła i przeszkadzają w czynieniu dobra. Jednak niezależnie od naszych przyzwyczajień, ostateczna decyzja pozostaje po stronie ludzkiego "ja". Niemniej przyzwyczajenia mają bardzo istotny wpływ na nasze konkretne decyzje, ponieważ nasza determinacja wewnętrzna zazwyczaj nie jest na tyle duża, by się im przeciwstawić.

Nie oznacza to, że jedynym celem człowieka jest wypracowanie cnót. To samo przyzwyczajenie może być w pewnych okolicznościach cnotą a w innych wadą. Regularne udawanie się na spoczynek o wyznaczonej godzinie może być wielką cnotą, ale może stać się wadą, gdy trzeba nam zaopiekować się niemowlęciem. Dlatego ciągle potrzeba rozeznania, na ile to konkretne przyzwyczajenie w tej sytuacji jest cnotą, a na ile staje się wadą. Każdorazowe bezmyślne pójście za swoimi przyzwyczajeniami, choćby kierowały nas we właściwy

sposób, powoduje na dłuższą metę, że nasze "ja" ukształtuje się na biernego obserwatora życia, zamiast być tym, który je kształtuje.

Bezmyślne korzystanie z cnoty może ją zmienić na wadę

Istnieją jednak takie cnoty, które pomagają nam utrzymywać uwagę i świadomość, oraz takie przyzwyczajenia, które prowadzą do zniewolenia. Dlatego zazwyczaj naszym pośrednim celem w rozwoju duchowym jest ukształtowanie cnót i eliminowanie naszych wad. Ponieważ zazwyczaj nasze przyzwyczajenia są na tyle silne, że nie można ich przezwyciężyć przez samo wzbudzenie w sobie determinacji, ale trzeba je kształtować w ramach dłuższego procesu. W tym procesie mogą być nam pomocne konkretne działania. Przedstawimy je w nawiązaniu do pięciu warunków dobrej spowiedzi świętej.

Pierwszym krokiem w kształtowaniu swoich przyzwyczajień jest rozpoznanie ich i utożsamienie się z nimi. Łatwo jest nam powiedzieć, że nie chcemy zgrzeszyć, ale mimochodem dochodzi do grzechu. Nasze wady i cnoty są częścią naszego życia. Na ich ukształtowanie mają wpływ także inne osoby, ale one same są tym konkretnym życiem, nad którym w tym momencie Bóg chce z nami pracować. Coraz większa świadomość tego, w jaki sposób nasze decyzje się kształtują, pomaga nam w zobaczeniu granic naszych możliwości działania – równocześnie wskazując na te części naszego życia, w których nasze wady nie ograniczyły jeszcze naszej wolności.

Z taką świadomością musimy określić konkretny cel. Tym celem powinna być rezygnacja ze wszystkiego – nawet

najmniejszego – co ogranicza naszą wolność. Jednak ciężko jest nam wzbudzić taką determinację, która polega na odrzuceniu wszystkiego tego co jest złe. Dlatego trzeba sobie wybrać dobro, które jest zagrożone przez nasze wady i grzechy. Tu powinna się dokonywać konkretna decyzja w naszej świadomości, czy bardziej pragniemy, aby naszą tożsamość określały nasze wady, czy pozytywne wartości, które wyznajemy. Najbardziej efektywny jest taki cel, który zawiera w sobie wolność w formie miłości – to znaczy gdy pragniemy się zmienić dla konkretnej osoby.

Nie odrzucenie zła, lecz wybór dobra nas motywuje

Ten cel trzeba przełożyć na konkretny plan działania. Zazwyczaj cel ten jest poza zasięgiem naszych możliwości. O ile wielość różnych wad nie pozwoli mi uniknąć wszelkiej kłótni z domownikami, o tyle w ramach moich możliwości może znaleźć się codzienna pomoc jednemu z nich, lub podziękowanie im za ich pomoc. Takie postanowienia mają za cel, aby rozszerzać dotychczasową przestrzeń wolności do takich granic, aby w końcu właściwy cel mieścił się w ramach naszych możliwości.

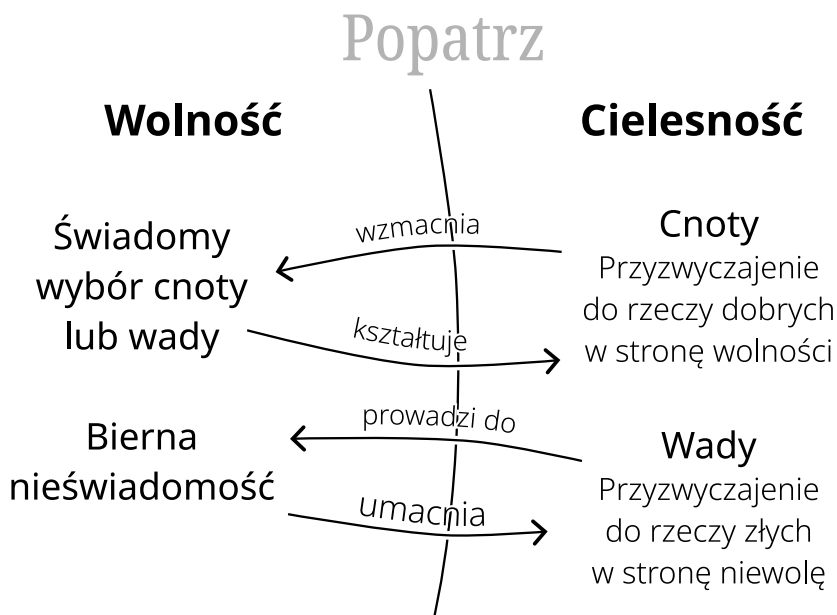
Ponieważ jednak nie wiemy z góry, czy konkretne postanowienie pomoże nam rozszerzyć te granice przestrzeni naszej wolności, należy takie postanowienia ukonkretnić. Można to zrobić przez zapisanie ich, zrobienie tabelki, w której notujemy codziennie, czy udało nam się je zrealizować. Innym sposobem może być rozmawianie z kimś drugim o naszych staraniach – z kimś, kto pomoże nam sprawdzić, czy trzymamy

się naszych postanowień. Otwieranie się na kogoś innego posiada jeszcze tę dodatkową wartość, że możemy w ten sposób ustrzec się przed samookłamywaniem.

To wszystko przygotowuje ostateczny krok, w którym sprawdzamy, czy nasze postanowienie było słuszne

Celem postanowień jest rozszerzenie przestrzeni wolności

i czy nam pomaga. Ponieważ zazwyczaj działamy na zasadzie prób i błędów, potrzeba na tym etapie wiele cierpliwości i czujności. Celem postanowienia jest rozszerzenie naszych granic przestrzeni wolności, co się dokonuje bardzo powoli – dlatego potrzebna jest cierpliwość. Równocześnie trzeba ciągle czujnie sprawdzać, czy konkretne postanowienia w ogóle nam pomagają, czy raczej przeszkadzają.



Cnoty domagają się świadomości, a wady bierności
- świadomość kształtuje cnoty, a bierność wady

Wyćwicz

Zadbaj o dobre postanowienia

Dobre postanowienia posiadają cztery cechy:

Powinno ich być niewiele. Najlepiej jest mieć jedno postanowienie i dopiero po jego przepracowaniu warto przejść do kolejnego.

Postanowienia powinny być konkretne: Najlepsze są postanowienia, które są mierzalne. Ciężko jest powiedzieć, czy byliśmy mili dla innych. W takiej sytuacji lepszym postanowieniem może być dziękowanie w każdej godzinie dnia co najmniej jednej osobie. Warto zanotować sobie, czy zrealizowaliśmy to postanowienie.

Postanowienie powinno być wymagające: Jeśli to postanowienie nie będzie od nas wymagało zmiany i pracy nad sobą, nie możemy oczekiwać, aby ono rozszerzało naszą wolność. O wolność i jej przestrzeń trzeba walczyć.

Postanowienie powinno leżeć w ramach naszych możliwości. Każde postanowienie, które jest poza naszymi obecnymi możliwościami nie ma szans cegokolwiek zmienić. Jest wtedy tylko pozorem, który udaje, że pracujemy nad sobą.

Zadanie

Zastanów się nad swoimi postanowieniami lub wybierz konkretne postanowienie określając jednocześnie czas jego realizacji.

Zastosuj

Poranna modlitwa

Znajdź spokojną chwilę w ciszy i wyobraź sobie, że Pan Jezus zadaje Ci takie pytanie: "Jakie są Twoje plany dla naszej relacji? Co pragniesz przeżyć ze mną w najbliższych dniach?" Postaraj się, aby w duchu odpowiedzieć sobie na te pytania i zaprosić Boga do uczestnictwa w tych planach i postanowieniach.

Południowy rachunek sumienia

Pomyśl o swoich postanowieniach. Czy udało ci się je zrealizować? Czy są one mierzalne - możesz sprawdzić, czy zostały zrealizowane - czy są one zbyt ogólne? Postaraj się, myśląc o najbliższych godzinach, sformułować sobie konkretne postanowienie - coś dobrego, co chciałbyś wykonać.

Wieczorne podsumowanie

Znajdź co najmniej 5 minut spokoju, by podziękować Panu Bogu za cały miniony dzień. Podziękuj szczególnie za każdą chwilę walki, w której ciężko ci było wytrwać w dobrym. Poczuj radość Boga z każdego momentu podtrzymywania tej walki, choćby jeszcze nie skutkowało to ostatecznym zwycięstwem. Podziękuj Bogu, że dalej tobie ufa i pragnie kolejny raz tobie zawierzyć.

